
Czy “przyklejanie dzieciom etykiet” jest błędem?

Naprawdę łatwo jest przyklejać dzieciom etykiety. „Ona jest taka uzdolniona”, „Z niego jest taki łobuziak” - takie zdania wypowiadamy bez namysłu. Smutne jest to, że oczekujemy od dzieci bycia dokładnie takimi, jakimi je właśnie opisaliśmy, a one zazwyczaj spełniają nasze oczekiwania.

Niektórzy ludzie uważają, że jedynie negatywne „łatki” są złe. Nigdy nie nazwaliby swojego dziecka “grubym” lub “głupim”. Niemniej pozytywne etykiety również mają swoje złe strony. Dziecko uznane za “uzdolnione” może mieć trudności z przyjęciem presji związanej z byciem uzdolnionym, może też uważać, że zawiodło rodziców, jeśli nie ma najwyższych wyników.

Dziecko stara się sprostać przyznanym sobie etykiety, niezależnie od tego, jakie one są. Dzieci zastanawiają się, czy byłyby równie kochane, gdyby nie były takie ładne lub zabawne lub grzeczne. Przyklejanie dziecku etykiety często ogranicza jego możliwości odkrywania innych aspektów siebie samego, ponieważ martwi się ono, że straci podziw i miłość innych, jeśli nie będzie odpowiadało swojej "etykiecie".

Samospełniające przepowiednie

“Etykiety” nie zawsze pochodzą z zewnątrz. Dzieci często same wymyślają je dla siebie na podstawie swojego zachowania i komentarzy innych. Mogą się uważać za niezgrabne, jeśli są wybierane jako ostatnie do drużyny w dwa ognie, lub za "kiepskie z matematyki" po otrzymaniu złej oceny z testu.

Tak samo jak w przypadku łatek przyklejonych przez innych, te wymyślone samodzielnie mają tendencje do pozostawania z dzieckiem na zawsze. Stają się również samospełniającymi przepowiedniami kiedy zaczyna się aktywnie szukać zachowań, które odpowiadają definicji. Dziecko, które myśli o sobie jako o osobie grubej, może zacząć jeść znacznie więcej, aby udowodnić samemu sobie, że faktycznie jest grube.

Niebezpieczeństwa związane z “etykietami”

Przyklejając dziecku etykietę, ograniczamy je do jednego lub dwóch słów.

Nie ma możliwości, by te dwa słowa choć w części podsumowywały to, kim jest nasze dziecko i jakie są jego możliwości. Etykiety zawsze są ograniczające.

Oto co mogą zrobić:

- **Etykiety często podkreślają negatywne cechy dziecka, nie zaś pozytywne.**
 - **Etykiety nie pozostawiają miejsca na dorastanie i zmienianie się dziecka.** Dziecko, które zostało „klaunem klasowym” lub „sportowcem”, często wchodzi w dorosłość z tą samą etykietą.
 - Często nadawanie etykiet jest tym, na czym się skupiamy, zamiast próbować zrozumieć problem.
 - **Etykiety mogą być oparte o fałszywe informacje.** Oczywistym przykładem są testy standaryzowane, IQ itp. Dziecko może mieć dobry lub zły wynik testu, a następnie zostać sklasyfikowane przez nauczycieli jako mądre lub nie. Jednakże testy nie biorą pod uwagę kwestii takich jak motywacja, umiejętności artystyczne, zainteresowania dziecka oraz wielu innych czynników mogących mieć wpływ na indywidualne osiągnięcia dziecka.
-

Czy nadawania etykiet może być dobre?

Czy możemy mówić o umiejętnościach dziecka lub jego potencjale bez niebezpiecznych skutków ubocznych w postaci nadawania etykiet? Myślę że możemy, ale musimy być bardzo, bardzo ostrożni w tym co robimy. Oto kilka wskazówek:

- **Nigdy nie omawiaj dziecka w jego obecności.** Nigdy nie omawiaj dziecka w obecności innego dziecka lub innych rodziców. Pamiętajmy, że dzieci słyszą dużo i rozumieją znacznie więcej, niż nam się wydaje.
- **Komentujmy zachowanie, a nie dziecko.** To podstawowa różnica. „Tomku, włożyłeś dużo pracy w ten projekt artystyczny” jest znacznie lepsze od „Tomku, jesteś wielkim artystą!”.
- **Używaj “Etykiet” w razie potrzeby interwencji edukacyjnej lub medycznej,** ale nie do określania dziecka w życiu codziennym. Szanuj prywatność dziecka i pozwól mu samodzielnie decydować o tym, kiedy i jak poinformuje innych o swoich trudnościach.
- **Nigdy nie używaj “etykiet” jako narzędzia wychowawczego lub motywującego.** Dzieci nie są motywowane do ćwiczenia kiedy słyszą, że są grube. Jeśli słyszą, że są głupie, nie motywuje je to do cięższej pracy w szkole. Niestety niemal zawsze dziecko wybiera kierunek odwrotny, i kontynuuje negatywne zachowanie zamiast z nim walczyć.
- **Zachęcaj dzieci do odkrywania wielu form aktywności.** Nie wolno ograniczać możliwości żadnego dziecka na podstawie naszych przekonań dotyczących jego mocnych i słabych stron.

Siła etykietek

Większość z nas na pewno słyszała o słynnym badaniu sprzed wielu lat, kiedy nauczycielom przedstawiono klasę dzieci i poinformowano, że połowa z nich jest uzdolniona, a druga połowa ma inteligencję poniżej średniej, chociaż dzieci miały podobne możliwości. Pod koniec roku szkolnego dzieci „uzdolnione” miały lepsze oceny i wyniki testów niż dzieci „gorsze”.

Wniosek: Dzieci spełniają oczekiwania otaczających je dorosłych. Jeśli oczekujemy, że będą sobie dobrze radzić, tak się dzieje. Jeśli nie oczekujemy dobrych wyników, zazwyczaj ich nie osiągają.

Etykiety mają ogromną moc.

Dlatego pamiętajmy, aby korzystać z nich ostrożnie!

